

Przejawy bycia uczniem

***„Nieustannie wspominamy wasze dzieło wiary,
trud miłości i wytrwałość nadziei w naszym Panu
Jezusie Chrystusie przed Bogiem, naszym
Ojcem”***

1 Tesaloniczan 1:3

Uczniowie Chrystusa to ci, którzy przyjęli Jezusa jako swojego odkupiciela. Ponadto poświęcili swoje życie boskiej sprawie, którą On reprezentuje, przyjmując Jego zaproszenie, by wziąć swój krzyż i podążać Jego śladami, aż do śmierci (Mt 16,24). Słowo „uczeń” oznacza „osobę uczącą się lub podopiecznego”, a uczniowie Chrystusa otrzymują nauczanie od Jezusa, którego uznają za swojego mistrza i którego wskazówki odzwierciedlają wolę ich Ojca Niebieskiego.

Jezus powiedział o Natanaelu: „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu!” (J 1,47). Sugeruje to, że w czasach Jezusa byli tacy, których uważano za Izraelitów, ale nimi nie byli, ponieważ ich życie nie było wystarczająco zgodne z wolą Boga Izraela. Z tego powodu nie przyjęli Jezusa jako obiecanego Mesjasza. To samo dotyczy współczesnego duchowego Izraela, złożonego z uczniów Chrystusa. Są uczniowie „prawdziwi”. Są jednak również tacy, którzy twierdzą, że są naśladowcami Jezusa, ale są uczniami tylko z nazwy, ponieważ nie postępują zgodnie z naukami mistrza.

Szczerść serca jest jednym z podstawowych warunków prawdziwego uczniostwa. Ci, którzy są

szczerzy, będą się starać , aby swoje wyznania manifestować nie tylko słowami, ale także czynami. Apostoł Jan napisał: „Dzieci moje, nie miłujmy słowem ani językiem, ale czynem i prawdą. I po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokajamy nasze serca przed Nim”. 1 List Jana 3:18,19

Bracia w Tesalonice, do których skierowany jest nasz tekst wprowadzający, byli najwyraźniej bardzo wierni „w uczynkach i w prawdzie”, dając dowód autentyczności swojego wyznania wiary jako uczniowie. Paweł pochwalił ich za dzieło wiary, trud miłości i cierpliwość nadziei. Każdy prawdziwy uczeń Chrystusa musi posiadać wiarę, która przenosi góry, być przepętniony miłością oraz wykazywać się cierpliwością i wytrwałością w służbie Panu, Prawdzie i braciom.

Dzieło wiary

Paweł pochwalił braci w Tesalonice za ich „dzieło wiary”. Jest to bardzo trafne wyrażenie, ponieważ tam, gdzie istnieje prawdziwa wiara, nieuchronnie towarzyszą jej uczynki. Jakub bardzo ładnie to podsumował, pisząc: „Wiara bez uczynków jest martwa, będąc sama. Tak, ktoś może powiedzieć: „Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; pokaż mi swoją wiarę bez uczynków, a ja pokażę ci swoją wiarę poprzez moje uczynki” (List Jakuba 2:17,18). Przykładem, którego użył Jakub, była sytuacja, w której do naszej wspólnoty przychodzi ubogi brat lub siostra. (List Jakuba 2:15,16). Jeśli osoba ta zostanie zignorowana, ujawnia to brak uczynków, które powinny wynikać z prawdziwej wiary.

Wiara działa na wiele sposobów. W swoim liście do braci hebrajskich Paweł wspomina o wielu z nich.

Cytując fragmenty tego opisu, czytamy: „Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę lepszą niż Kain, który był z ; ... Przez wiarę Noe, ostrzeżony przez Boga o rzeczach jeszcze niewidzialnych, poruszony strachem, przygotował arkę dla ocalenia swojej rodziny; ... Przez wiarę Abraham, gdy został wezwany, aby wyruszyć do miejsca, które miał później otrzymać w dziedzictwo, był posłuszny; ... Przez wiarę również Sara otrzymała siłę, by poczęła potomstwo, i urodziła dziecko, gdy była już w podeszłym wieku; ... Przez wiarę Abraham, gdy był poddawany próbie, złożył w ofierze Izaaka; ... Przez wiarę Jakub, gdy umierał, pobłogosławił obu synów Józefa; ... Przez wiarę Józef, umierając, wspomniął o wyjściu synów Izraela i wydał polecenie dotyczące swoich kości; ... Przez wiarę Mojżesz, gdy dorósł, nie chciał być nazywany synem córki faraona, wolał raczej cierpieć wraz z ludem Bożym, niż cieszyć się chwilowymi przyjemnościami grzechu. List do Hebrajczyków 11:4-25

To tylko niektóre przejawy wiary, które Paweł wyciągnął z życia wielu postaci Starego Testamentu. Następnie dodaje: „Cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi czasu, by opowiedzieć o Gedeonie, Baraku, Samsonie i Jefte, a także o Dawidzie, Samuelu i prorokach, którzy przez wiarę podbili królestwa, sprawowali sprawiedliwość, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwów, ugaszili żar ognia, uniknęli ostrza miecza, z słabości stali się silni, w walce okazali się mężni, rozproszyli wojska obcych. Kobiety otrzymały swoich zmarłych z powrotem do życia”. List do Hebrajczyków 11:32-35

Tutaj Paweł wspomina o dziełach wiary w przypadkach, w których Pan wynagrodził wiernych w sposób, który świadczył o Jego zadowoleniu z nich.

Następnie kontynuuje: „Inni doświadczyli okrutnych drwin i biczowania, a nawet więzów i uwięzienia; byli kamienowani, piłowani, kuszeni, zabijani mieczem; wędrowali w skórach owczych i kozich; byli ubodzy, uciśnieni, dręczeni; (których świat nie był godzien:). wędrowali po pustyniach, po górach, po jaskiniach i grotach ziemi”. List do Hebrajczyków 11:36-38

Jak widać, wielu z nich doświadczyło prób i prześladowań, ponieważ dzięki swojej wierze bronili sprawy Pana i nie chcieli iść na kompromis z siłami zła, które ich otaczały. Dobrym przykładem jest przypadek trzech przyjaciół Daniela, którzy odmówili pokłonu przed posągiem wzniesionym na rozkaz Nabuchodonozora. Ci, którzy odmówili oddania czci temu posągowi, mieli zostać wrzuceni do rozpalonego pieca i zniszczeni. (Daniel 3:1-12). Kiedy dano im drugą szansę, a po ostrzeżeniu ze strony Nabuchodonozora, ci wierni mężowie powiedzieli: „Jeśli tak jest, to nasz Bóg, któremu służymy, może nas wybawić z płonącego pieca ognistego, i On nas wybawi z twojej ręki, o królu. Ale jeśli nie, niech będzie ci wiadomo, o królu, że nie będziemy służyć twoim bogom ani czcić złotego posągu, który postawiłeś”. Daniel 3:17,18

W tym przypadku aktem wiary była odmowa oddania czci złotemu posągowi, który postawił Nabuchodonozor. Ci trzej Hebrajczycy mieli wiarę, by wierzyć, że ich Bóg jest w stanie wybawić ich od okrutnej śmierci w rozpalonym piecu. Z drugiej strony nie wiedzieli, czy taka będzie Jego wola względem nich. Jednak wiara sprawiła, że odnieśli zwycięstwo nad pokusą, niezależnie od tego, jaki mógł być wynik. Mieli wiarę, by wierzyć, że jeśli umrą, to dlatego, że ich Bóg uznał, iż to będzie najlepsze. Ich prawdziwą

nadzieją było wybawienie w „lepszem zmartwystaniu”.
List do Hebrajczyków 11:35

Miłość działa

Miłość działa na wiele sposobów. Do braci hebrajskich Paweł napisał: „Bóg nie jest niesprawiedliwy, by zapomnieć o waszej pracy i wysiłkach miłości, które okazaliście Jego imieniu, służąc świętym i nadal im służąc” (List do Hebrajczyków 6:10). W tym przypadku „praca miłości”, o której mowa, dotyczy braci. Jest to zgodne z pouczeniem Mistrza, że powinniśmy kochać się nawzajem tak, jak On nas umiłował. Jego miłość do nas skłoniła Go do oddania życia za nas. Dlatego w swoim napomnieniu Jan napisał, że powinniśmy być przepelnieni miłością: „Powinniśmy oddawać życie za braci” (1 Jana 3:16).

Praca miłości jest dobrowolna. Miłość może nas skłaniać, ale nie zmuszać. Miłość opiera się na bezinteresowności i pochodzi od Boga. W Bogu mamy najwybitniejszy przykład miłości. Wszystkie Jego dzieła stworzenia są z pewnego punktu widzenia dowodem Jego miłości. On nie potrzebował tego, co stworzył. Było to dla dobra Jego stworzenia. Najbardziej niezwykłym przejawem miłości Boga jest dar Jego jedyne Syna, który stał się odkupicielem i Zbawicielem świata. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” Ewangelia św. Jana 3:16

W wielu miejscach Nowego Testamentu greckie słowo „agape” – oznaczające miłość – tłumaczone jest jako „miłość bliźniego”. Chociaż większość badaczy Biblii preferuje słowo „miłość” zamiast „miłość bliźniego”, to jednak czysta miłość bliźniego jest bliższa

znaczeniowo temu, jak Pismo Święte opisuje boską miłość. Miłosierdzie to akt dawania tym, od których nie ma nadziei na zwrot. Tak było w przypadku daru, jakim Bóg obdarzył nas swojego Syna. Przyjmując ten dar, rozumiemy, że nie możemy nic zrobić, aby się za niego odwdziżyć. Jedyne, co możemy zrobić, to wyrazić naszą wdzięczność poprzez przyjęcie daru i oddanie naszego życia z całego serca temu, kto go dał.

Miłość pracuje, miłość daje, a zatem miłość przejawia się w służbie Panu, Prawdzie i braciom – wszystko to „bez żadnych zobowiązań”. Tam, gdzie miłość wypełnia serce, będą dzieła miłości. Będą codzienne ofiary w imieniu innych, zwłaszcza braci. Będzie płonąca gorliwość, by służyć Panu i głosić Jego chwałę. Gdy nie ma takich przejawów, oznacza to po prostu, że brakuje miłości. Jak zapytał Jan: „Jak mieszka miłość Boża” w takim człowieku? 1 List Jana 3:17

Paweł wspomina o innych uczynkach miłości, które powinny być w sercach i życiu uczniów Pana. „Miłość jest cierpliwa i łaskawa; ... nie zazdrości; ... nie chełpi się, nie jest nadęta, nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie myśli nic złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, ale współweseli się z prawdą; wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje.” (1 List do Koryntian 13:4-8). Nie należy oczekiwać, że w naszym upadłym ciele możemy być tak przepelnieni miłością, aby w pełni dorównać tym różnym cechom. Jeśli jednak mamy w sercu pragnienie, aby tak postępować, cechy te będą w dużej mierze przejawiać się w naszych relacjach między sobą, a także wobec tych, z którymi stykamy się w świecie.

Cierpliwa nadzieja

Paweł chwali również braci z Tesaloniki za „cierpliwość nadziei w naszym Panu Jezusie Chrystusie”. W innym miejscu napisał: „Jesteśmy zbawieni przez nadzieję, ale nadzieja, którą widzimy, nie jest nadzieją, bo na co człowiek ma nadzieję, jeśli już to widzi?” (Rzymian 8:24). Jako uczniowie Chrystusa mamy nadzieję na to, co Pan obiecał, na to, czego jeszcze nie widzimy. Najważniejszą z nich w Kościele pierwotnym było ustanowienie królestwa Chrystusa, w którym mieli nadzieję żyć i królować wraz z Nim (Objawienie 20:6). Radujemy się, zdając sobie sprawę, że żyjemy coraz bliżej tego czasu, ale wciąż czekamy na spełnienie nadziei życia i panowania z Chrystusem. My, podobnie jak uczniowie w Kościele pierwotnym, nadal potrzebujemy „cierpliwości nadziei”.

To oczekiwanie wymaga cierpliwości i wytrwałości, ponieważ podczas oczekiwania musimy znosić próby. Paweł napisał ponownie: „Chlubimy się też z ucisku, wiedząc, że ucisk rodzi cierpliwość, a cierpliwość – doświadczenie, a doświadczenie – nadzieję. A nadzieja nie zawstydzą, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez ducha świętego, który został nam dany” (Rz 5,3-5).

W Liście do Hebrajczyków czytamy o obiecany powrocie Chrystusa, który jest bezpośrednio związany z potrzebą cierpliwości uczniów. „Potrzebujecie cierpliwości, abyście, po wypełnieniu woli Bożej, otrzymali to, co zostało obiecane. Jeszcze tylko chwilę, a Ten, który ma przyjść, przyjdzie i nie zwleka. Sprawiedliwy zaś z wiary żyć będzie, a jeśli się cofnie, dusza moja nie będzie miała w nim upodobania”. (List do Hebrajczyków 10:36-38). Od apostoła Jakuba czytamy: „Bądźcie więc cierpliwi, bracia, aż do

przyjścia [greckie: obecności] Pana. Oto rolnik czeka na cenny owoc ziemi i ma do niego wielką cierpliwość, aż otrzyma deszcz wczesny i późny. Bądźcie też cierpliwi; umocnijcie serca wasze, bo zbliża się przyjście [obecność] Pana”. List św. Jakuba 5:7,8

W swojej opatrności Pan często pozwalał swojemu ludowi sądzić, że realizacja Jego planu jest bliższa, niż się często okazywało. Dotyczy to w szczególności powrotu Chrystusa i ustanowienia Jego królestwa. Wielu uczniów w Kościele pierwotnym wierzyło, że powrót Chrystusa jest bardzo bliski. Jednak Piotr i inni byli w stanie dostrzec, zanim zakończyli swój bieg, że nie nastąpi to za ich życia. Wątpliwe jest jednak, czy ktokolwiek zdawał sobie sprawę, że minie tak wiele stuleci, zanim nastąpi to niezwykle wydarzenie w Bożym planie.

Mimo to ta chwalebna nadzieja była tak cenna, że każdego dnia czekali na jej spełnienie, wykazując się cierpliwością i wytrwałością. Tak samo było w przypadku braci w Tesalonice i, sądząc po spostrzeżeniu Pawła zawartym w naszym tekście, cierpliwie czekali na spełnienie swojej nadziei we właściwy sposób, pozostając aktywni w służbie Pańskiej. Czekali aktywnie.

Głoszenie Przesłania

W przytoczonym fragmencie Pisma Świętego, gdy apostoł Paweł chwalił braci z Tesaloniki za ich dzieło wiary, miał na myśli ich działalność w głoszeniu ewangelii Chrystusowej. Wyjaśnia to kontekst słów apostoła. W kolejnych wersetach czytamy: „Nasza ewangelia nie przyszła do was tylko w słowie, ale także w mocy, w duchu świętym i w wielkiej pewności, jak wiecie, jacy byliśmy wśród was dla waszego dobra. A

wy staliście się naśladowcami nas i Pana Jezusa Chrystusa, przyjmując słowo w wielkim ucisku, z radością ducha świętego, tak że staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. Bo od was rozeszło się słowo Pańskie nie tylko w Macedonii i Achai, ale także wszędzie rozgłasza się wasza wiara w Boga, tak że nie musimy nic mówić. 1 Tesaloniczan 1:5-8

Tutaj Paweł opowiada o tym, jak głosił Ewangelię tym, którzy stali się uczniami w Tesalonice. Okazał im swoją gorliwość i wierność. Wspomina, że stali się jego naśladowcami, tak jak on był naśladowcą Chrystusa, wzorując się na jego misyjnej gorliwości w głoszeniu dobrej nowiny. Dzięki temu stali się oni z kolei wzorem „dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai”. Następnie wyjaśnia dlaczego: „Bo od was rozeszło się słowo Pańskie nie tylko w Macedonii i Achai, ale także w każdym miejscu, gdzie rozgłasza się wasza wiara w Boga”. To niezwykle stwierdzenia!

Jezus, nasz Mistrz i Nauczyciel, którego uczniami się uznajemy, pozostawił nam polecenie, abyśmy byli Jego świadkami na całej ziemi (Mt 28:19; Dz 1:8). Jeśli wierzymy w Niego i w Jego przewodnictwo, będziemy przestrzegać Jego poleceń. Brak pełnego posłuszeństwa byłby dowodem braku wiary, ponieważ to dzieło wiary nie byłoby obecne w naszym codziennym życiu. Bądźmy raczej podobni do braci z Tesaloniki, którzy głosili Słowo Pańskie daleko i szeroko. W ten sposób dali dowód swojej wierności, naśladowując przykład, jaki dał im Paweł. Podążali za nim, tak jak on podążał za Jezusem, który sam był wierny w głoszeniu ewangelii królestwa. Mateusz 4:17; Łukasz 4:43

Ta sama próba dzisiaj

Obecnie mamy znacznie większą wiedzę na temat realizacji Bożego planu niż mieli członkowie wczesnego Kościoła. Niemniej jednak próba cierpliwego wytrwania dotyczy również nas. Wszyscy chcielibyśmy, aby nasze nadzieje związane z królestwem szybko się spełniły, ale nie mamy pewności, kiedy to nastąpi. Podobnie jak bracia w czasach Pawła, również my mamy nakaz, aby nadal oddawać swoje życie w służbie Panu, nie wiedząc, jak długo jeszcze będziemy wzywani do takiej służby, poświęcenia i cierpienia.

Dlatego potrzebujemy cierpliwej wytrwałości w nadziei. To właśnie ta cierpliwość pozwoli nam zachować nadzieję bez względu na to, jak długo będziemy czekać, i bez względu na to, jak trudne mogą być nasze doświadczenia w służbie Panu, gdy aktywnie czekamy. Jest to rzeczywiście próba wytrwałości. Nie traćmy naszego początkowego entuzjazmu dla Prawdy i służby jej tylko dlatego, że wydaje się, iż spełnienie naszych nadziei się opóźnia. Bóg jest doskonałym chronometrażystą, a każdy szczegół Jego planu realizuje się dokładnie wtedy, kiedy On postanowił, że tak ma być. Jeśli nam wydaje się, że wizja się opóźnia, uświadommy sobie, że w rzeczywistości tak nie jest. (Habakuk 2:3; Hebrajczyków 10:37). Raczej Pan sprawdza naszą cierpliwość w nadziei i obserwuje, jak gorliwi w Jego służbie będziemy nadal, niezależnie od tego, jak długie może się wydawać to oczekiwanie.

Kiedy Paweł zapewniał braci hebrajskich, że Bóg nie jest niesprawiedliwy, by zapomnieć o ich pracy miłości, dodał: „Pragniemy, aby każdy z was wykazał się taką samą gorliwością w pełnym upewnieniu nadziei aż do

końca”. (List do Hebrajczyków 6:10,11). Nie wystarczy, aby nasze dzieło wiary, trud miłości i cierpliwość nadziei trwały przez krótki czas lub przez wiele lat. Próba prawdziwego uczniostwa w jest wierność aż do samego końca wąskiej drogi, nawet aż do śmierci. „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę życia”. Objawienie 2:10

Wyjaśniając przypowieść o siewcy, Jezus powiedział: „Przypowieść ta oznacza: Ziarno to słowo Boże. Ci przy drodze to ci, którzy słuchają; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serc, aby nie uwierzyli i nie zostali zbawieni. Ci na skale to ci, którzy, gdy usłyszą, przyjmują słowo z radością; ale nie mają korzeni, wierzą przez chwilę, a w czasie pokusy odpadają. A to, co wpadło między ciernie, to ci, którzy, gdy usłyszą, odchodzą i są duszeni troskami, bogactwami i rozkoszami tego życia, i nie wydają owocu do dojrzałości. Ale to na dobrej ziemi to ci, którzy w szczerym i dobrym sercu, usłyszawszy słowo, zachowują je i wydają owoc z wytrwałością”. Łukasz 8:11-15

Ziarno, które wpadło między ciernie, stanowi szczególne ostrzeżenie dla wszystkich uczniów Pana. Musimy być czujni, aby troski tego życia nie przeszkadzały nadmiernie w naszej pracy wiary i wysiłkach miłości. „Wytrwałość w czynieniu dobra” jest najlepszym zabezpieczeniem przed tym niebezpieczeństwem, wraz z modlitwą o niezawodną siłę, by kontynuować pracę, aż do zakończenia naszego biegu. Rzymian 2:7

Wreszcie, jeśli chodzi o sługę, który wiernie zarządzał dobrami Pana, czytamy w przypowieści o talentach: „Pan jego rzekł do niego: Dobrze, sługo dobry i wierny; byłeś wierny w niewielu rzeczach, dam ci władzę nad

wieloma; wejdź do radości swego pana”. (Mt 25,21).
Obyśmy wszyscy wiernie kontynuowali nasze dzieło wiary, pracę miłości i cierpliwość nadziei „w oczach Boga i naszego Ojca” aż do końca naszego ziemskiego pobytu.